

Sygn. akt IV Pa 14/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2015r.

Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Grażyna Borzestowska

Sędziowie: SO Renata Żywicka

SO Bożena Czarnota (spr.)

Protokolant : st. sekr. sądowy Łukasz Szramke

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2015r. w Elblągu

na rozprawie sprawy z powództwa K. S.

przeciwko A. C.

o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia **5 grudnia 2014r.**, sygn. akt **IV P 65/14**

**I. zmienia zaskarżony wyrok w części w pkt. I w ten sposób, że wykreśla zapis zawarty w tiret pierwszym i w tiret drugim wyroku,**

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie,**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.**

Sygn. akt IV Pa 14/15

## UZASADNIENIE

Powódka K. S. w pozwie przeciwko pozwanemu A. C. domagała się ustalenia i sprostowania treści protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 10 grudnia 2013r. o nr (...) sporządzonego dnia 17 grudnia 2013r., zatwierdzonego dnia 18 grudnia 2013r. poprzez ustalenie, że do wypadku doszło z winy pracodawcy na skutek naruszenia obowiązków pracodawcy i stosowania niedozwolonych praktyk, to jest w wyniku naruszenia przepisów BHP oraz stosowania mobbingu. Następnie powódka sprecyzowała powództwo, podnosząc, iż domaga się ustalenia, że przyczyną wypadku było niewłaściwe zachowanie kierownika, a nie mobbing. Powódka wniosła nadto o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów dojazdu pełnomocnika na trzy posiedzenia wyznaczone na rozprawę z G. do E. w łącznej kwocie 461,36 zł.

Powódka wskazywała, że została zatrudniona na okres próbny na stanowisku pracownika przy produkcji opakowań, w zakresie jej obowiązków nie leżała obsługa piły tarczowej, pomimo to na polecenie przełożonego została w dniu wypadku skierowana do pracy przy takiej pile wraz z osobą, która również nie posiadała doświadczenia przy pracy na takiej pile, zatrudnioną dopiero od kilku dni – panem Z. S.. Powódka podkreślała, że nie posiadała stosownego przeszkolenia do pracy z piłą tarczową, ponadto piła miała niesprawny hamulec, nie posiadała osłon oraz nie posiadała instrukcji BHP, zaś kierownik powódki p. W. wulgarnymi słowami groził jej zwolnieniem z pracy o ile nie będzie pracować szybciej. Powódka podała, że do urazu doszło, gdy próbowała wyrównać ciętą partię tektury, która nie przylegała we właściwy sposób do prowadnicy i w wyniku wypadku doznała obrażeń dłoni prawej, to jest amputacji palca V i rozległej rany szarpanej palca IV. Nadto zarzuciła, iż zespół powypadkowy nie zbadał podnoszonych przez nią po wypadku okoliczności dotyczących niesprawnego hamulca piły, braku instrukcji BHP oraz zachowania kierownika powódki.

Pozwany A. C. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany wskazywał że powódka posiadała szkolenie BHP oraz została przeszkolona do pracy z piłą tarczową, piła posiadała instrukcję BHP, kierownik powódki A. W. nie zastraszał powódki i nie stosował względem niej niedozwolonych praktyk w celu wymuszenia efektywniejszej pracy.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2014r. Sąd Rejonowy w Elblągu w pkt I sprostował protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (...) z dnia 17 grudnia 2013r. poprzez wykreślenie:

- z punktu 4 zawierającego opis okoliczności wypadku zdania ostatniego o treści „Poszkodowana w dniu wypadku posiadała szkolenie w zakresie bhp – wstępne ogólne, stanowiskowe oraz badania lekarskie bez przeciwwskazań do pracy nadanym stanowisku”,

- z punktu 5 zapisu o treści „wyłącznie przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika następujących przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa”,

oraz poprzez wpisanie do punktu 5 pod pkt 4 jako przyczyny wypadku „brak szkolenia BHP poszkodowanej pracownicy na stanowisku piły tarczowej”,

w pkt II oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a w pkt III zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 521,36 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok wydany został w oparciu o następujący stan faktyczny i rozważania co do zastosowanego prawa.

Powódka K. S. jako osoba niepełnosprawna w stopniu umiarkowanym, wymagająca odpowiedniego zatrudnienia na przystosowanym stanowisku pracy, była zatrudniona przez pozwanego A. C. w jego zakładzie pracy Zakład Produkcji (...) w M. na stanowisku pracownika przy produkcji opakowań w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od dnia 13.09.2013r. do dnia 12.12.2013r. na podstawie umowy o pracę na okres próbny, stosunek pracy rozwiązał się z upływem okresu próbnego.

Powódka nie została przeszkolona do pracy na stanowisku obsługi piły tarczowej, uczestniczyła jedynie w ogólnym szkoleniu dot. ogólnych przepisów i zasad BHP.

W dniu 10 grudnia 2013r. powódka przystąpiła do pracy na drugiej zmianie o godzinie 14.00. Kierownik powódki A. W. skierował ją do pracy przy pile tarczowej wraz z operatorem piły - Z. S., zatrudnionym w zakładzie pracy dopiero od kilku dni. Powódka odbierała prostokątne elementy z tektury /przekładki do mebli/ i układała je na paletę. Około godziny 21.30 powódka podczas pracy przy pile usiłowała prawą ręką docisnąć, wyrównać tekturę, wówczas jej ręka zsunęła się i dostała pod ostrze pracującej piły. Wskutek tego doszło do urazu dłoni powódki: amputacji palca V prawej ręki i rany szarpanej palca IV tej ręki. Powódka niezwłocznie poinformowała o wypadku przełożonego.

Został sporządzony protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, w którym ustalono, że wypadek jest wypadkiem przy pracy, a jednocześnie wskazano w punkcie 4 zawierającym opis okoliczności wypadku m.in., iż poszkodowana w dniu wypadku posiadała szkolenie w zakresie bhp – wstępne ogólne, stanowiskowe oraz badania lekarskie bez przeciwwskazań do pracy na danym stanowisku pracy, a w punkcie 5, iż wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika następujących przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa. Protokół powódce przedstawiono do zapoznania się bez jakichkolwiek załączników.

Stanowisko pracy, na którym doszło do wypadku zostało zlikwidowane.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że pracownikowi przysługuje roszczenie o sprostowanie zapisów protokołu powypadkowego w taki sposób, aby odzwierciedlał on rzeczywiste przyczyny wypadku. Sąd wskazał na ugruntowane już orzecznictwo Sądu Najwyższego. Przywołał wyrok z dnia z dnia 6.01.2010 r., sygn. akt I PK 144/09, w którym Sąd Najwyższy uznał, iż dopuszczalne jest kierowanie przez pracownika powództwa o ustalenie, że określone zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy, jak również domaganie się "sprostowania" protokołu powypadkowego, podobnie w wyroku z dnia 21.06.2001r., sygn. akt II UKN 425/00, uchwałe z 29.03.2006 r., sygn. akt II PZP 14/05, w wyroku z 5.06.2007r., sygn. akt I UK 8/07, OSNP 2008/15-16/228). Sąd wskazał jednocześnie, że tak jak dopuszczalne jest żądanie ustalenia, że zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy, tak dopuszczalne jest domaganie się „sprostowania” protokołu powypadkowego (por. wyrok z 27.01.1998 r., II UKN 471/97). Roszczenie to ma za podstawę art. 189 kodeksu postępowania cywilnego z uwagi na szczególny tryb „prostowania”, analogiczny do prostowania świadectwa pracy. Ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego decyduje o dalszych uprawnieniach pracownika, nie tylko w zakresie ubezpieczeń społecznych ale także związanych ze stosunkiem pracy i to także na przyszłość.

Sąd Rejonowy podkreślił, że we wzorze do protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (Dz. U. 2003r., Nr 182, poz. 1783) znajduje się pouczenie zawierające informację o tym, że poszkodowany pracownik może wystąpić do sądu pracy z powództwem o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego na podstawie art. 189 k.p.c. (delegacja ustawowa określona w art. 237 §2 kodeksu pracy, zwanego dalej także k.p.).

Sąd Rejonowy przypomniał, że postępowanie w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy odbywa się po zaistnieniu zdarzenia według zasad wynikających z rozporządzenia Rady Ministrów z 1 lipca 2009r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz.U. Nr 105, poz. 870 ze zm.), wydanego na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 237 § 1 pkt 1 k.p. i kończy się zatwierdzeniem protokołu powypadkowego przez pracodawcę (§ 13 ust. 1 rozporządzenia). Sąd podkreślił, iż uznanie bądź nieuznanie konkretnego zdarzenia za wypadek przy pracy w protokole powypadkowym jest ostatecznie wyrazem stanowiska pracodawcy, natomiast poszkodowany o tyle ma wpływ na to stanowisko, że w trakcie ustalania okoliczności i przyczyn wypadku może zgłaszać uwagi do ustaleń zawartych w protokole powypadkowym, które mogą, lecz nie muszą, być uwzględnione przez pracodawcę (§ 11 rozporządzenia). Zatem to pracodawca ostatecznie decyduje o treści protokołu powypadkowego. Brak możliwości poddania tej decyzji - prawnie doniosłej - kontroli sądu w postępowaniu, którego stronami będą pracownik i pracodawca - zdaniem Sądu Najwyższego /zob. uzasadnienie powołanej wyżej uchwały z 29 marca 2006r., II PZP 14/05/ - nie może zostać zaaprobowany albowiem prowadziłoby to do pozbawienia pracownika ochrony jego praw.

W świetle powyższych uwag, w ocenie Sądu Rejonowego, nie może budzić wątpliwości istnienie po stronie powódki interesu prawnego w sprostowaniu protokołu powypadkowego Nr (...) w zakresie przyczyn wypadku przy pracy z 10 grudnia 2013r.

Sąd Rejonowy za niesporne uznał, że zdarzenie, do którego doszło w dniu 10 grudnia 2013r., w wyniku którego powódka doznała urazu dłoni prawej stanowiło wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust 1 Ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. 2009,

Nr 167, poz. 1322 z zm., zw. dalej także ustawą wypadkową). Sporne były natomiast – w ocenie Sądu I instancji – okoliczności stanowiące przyczynę wypadku przy pracy.

Sąd Rejonowy przywołał treść przepisu art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, zgodnie z którym świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Zdaniem Sądu Rejonowego materiał dowodowy w postaci zeznań powódki oraz świadków – pracowników zatrudnionych w czasie, w którym doszło do wypadku pozwolił na ustalenie, że powódka nie została przeszkolona do pracy na stanowisku obsługi piły tarczowej.

W ocenie Sądu Rejonowego zeznania powódki były wiarygodne, były bowiem spójne, konsekwentne, korespondowały nadto z materiałem dowodowym w postaci zeznań słuchanych w sprawie świadków zatrudnionych przez pozwanego w dniu wypadku: A. S., Z. Z. – zatrudnionych przez pozwanego również nadal oraz byłego pracownika - Z. S.. W ocenie Sądu Rejonowego zeznania tych osób zasługiwały także na wiarę jako obiektywne i korespondujące wzajemnie ze sobą. Sąd zaznaczył przy tym, iż były to osoby niezainteresowane w żaden sposób rozstrzygnięciem niniejszej sprawy.

Zdaniem Sądu Rejonowego pozwany nie przedstawił dowodów na to, że powódka była szkolona do pracy przy pile tarczowej. To zaś na nim jako na pracodawcy, którego podstawowym obowiązkiem było zapewnienia swoim pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy /art. 207 i nast. kodeksu pracy/ spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie /art. 6 kodeksu cywilnego w zw. z art. 300 kodeksu pracy/.

Sąd Rejonowy przywołał przepis art. 237<sup>3</sup> § 1 k.p. zgodnie z którym nie wolno dopuścić pracownika do pracy, do której wykonywania nie posiada wymaganych kwalifikacji lub potrzebnych umiejętności, a także dostatecznej znajomości przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Zgodnie z §2 powołanego przepisu pracodawca jest obowiązany zapewnić przeszkolenie pracownika w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przed dopuszczeniem go do pracy oraz zapewnić prowadzenie okresowych szkoleń w tym zakresie.

Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwany nie przedstawił w szczególności dokumentu w postaci karty szkolenia bhp powódki dotyczącego pracy na stanowisku przy pile tarczowej, a zgodnie zaś z art. 237<sup>4</sup> §1 i 2 i 3 k.p. pracodawca jest obowiązany zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bhp dotyczącymi wykonywanych przez nich prac, wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach pracy, a pracownik jest obowiązany potwierdzić na piśmie zapoznanie się z przepisami oraz zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy.

Z cytowanych wyżej przepisów – w ocenie Sądu - wynika obowiązek pracodawcy do prowadzenia szkolenia w zakresie przepisów bhp i to nie tylko w zakresie ogólnych przepisów i zasad bhp, ale także obowiązek wskazania konkretnych zagrożeń występujących na konkretnym stanowisku pracy, na którym pracownik będzie wykonywał pracę. Sąd Rejonowy zaznaczył, że obowiązek pracodawcy nie ogranicza się do zapoznania pracowników z przepisami i zasadami bhp, ale pracodawca ma nadto obowiązek sprawdzenia, czy przeszkolenie dało oczekiwane rezultaty. Jeżeli wynik szkolenia był niezadowalający, pracodawca jest obowiązany przeszkolić pracownika dodatkowo. Gdyby mimo dalszego szkolenia pracownik wykazywał nadal niedostateczną znajomość przepisów i zasad bhp, pracodawca powinien odsunąć pracownika od wykonywanej dotąd przez niego pracy (orz. SN z 18.01.1965 r., II PR 685/64, OSN 1965/7-8/136). Ten obowiązek pracodawcy nabiera szczególnego znaczenia w przypadku zatrudnienia pracownika posiadającego jak powódka umiarkowany stopień niepełnosprawności wymagającego odpowiedniego zatrudnienia na przystosowanym stanowisku pracy.

Sąd Rejonowy podkreślił, że słuchani na wniosek pozwanego świadkowie, w tym M. B. – brygadzysta pozwanego oraz A. W. – kierownik zmiany nie byli w stanie stwierdzić, czy powódka przeszła stosowne szkolenie przed przystąpieniem do pracy przy pile tarczowej. Świadek (...) wskazał jednocześnie, że powódka zgłaszała mu zastrzeżenia co do takiej

pracy Świadek W. stwierdził wyraźnie, że nie wie, czy powódka przeszła szkolenie bhp, jak jednocześnie sam wskazał, że on na pewno jej nie szkolił. Podobnie świadek T. W., zatrudniona przez pozwanego jako osoba prowadząca służbę bhp nie stwierdziła jednoznacznie, iż powódka została przeszkolona do pracy przy obsłudze piły tarczowej, domniemywała jedynie, że skoro zawsze zapoznaje pracowników z ryzykiem zawodowym, to również powódkę z nim zapoznała. Słuchany w charakterze strony pozwany A. C. zeznał, iż nie uczestniczył w szkoleniu bhp powódki, nie prowadził szkoleń bhp, zatrudnia bowiem do tych celów pracownika.

Wobec powyższego- w ocenie Sądu Rejonowego- skoro powódka nie posiadała szkolenia z zakresu bhp dotyczącego pracy na stanowisku przy pile tarczowej, to nie można przyjąć, iż wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez nią umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przepisów dotyczących ochrony zdrowia i życia. Stąd też należało orzec jak w punkcie I sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie – zdaniem Sądu Rejonowego - powództwo zasługiwało na oddalenie. Materiał dowodowy nie pozwolił bowiem na ustalenie, że przyczyną wypadku były pozostałe okoliczności wskazywane przez powódkę.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z podstawową zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną przez art. 98 § 1,3, 4 k.p.c. W skład kosztów weszło wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika powódki określone na kwotę 60 zł według minimalnej stawki ustalonej zgodnie z §12 ust. 1 pkt 3 Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013, poz. 461 z zm.) oraz koszty dojazdu pełnomocnika na rozprawę samochodem osobowym w kwocie 461,36 zł.

Z orzeczeniem Sądu I instancji nie zgodził się pozwany, który w apelacji wyrok Sądu zaskarżył w całości, zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że powódka nie posiadała szkolenia z zakresu bhp dotyczącego pracy na stanowisku przy pile tarczowej i w konsekwencji nie posiadała przeszkolenia do pracy na zajmowanym przez siebie stanowisku, podczas gdy zebrany materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że powódka została przeszkolona do pracy na zajmowanym przez siebie stanowisku, w tym powódka została zapoznana z oceną ryzyka zawodowego przy pracy przy pile tarczowej,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że szkolenie jakie przeszła powódka było niewystarczające do powierzonych powódce zadań, a wskazane przez Sąd I instancji braki w szkoleniu były jedną z przyczyn przedmiotowego wypadku, podczas gdy zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy brakami w przeszkoleniu wskazanymi przez Sąd I instancji, a zaistniałym wypadkiem przy pracy, któremu uległa powódka.

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego wg. norm.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje :**

Apelacja pozwanego jedynie w części okazała się być zasadną w sposób skutkujący częściową zmianą zaskarżonego wyroku, ale nie z powodów wskazywanych w apelacji.

Na wstępie należy zauważyć, że pozwany nie negował uznania zdarzenia z 10 grudnia 2013r. za wypadek przy pracy. Strona pozwana w apelacji jedynie kwestionowała przyjęcie przez Sąd I instancji, że powódka nie posiadała szkolenia z zakresu bhp dotyczącego pracy na stanowisku przy pile tarczowej oraz że szkolenie jakie przeszła powódka było niewystarczające do powierzonych powódce zadań.

Przed odniesieniem się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji, to Sąd Okręgowy pragnie wskazać, że art. 321 § 1 k.p.c. jednoznacznie wskazuje, że Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że z treści pozwu wynika jednoznacznie żądanie powódki. Powódka jasno wskazała, że domaga się sprostowania protokołu w następujący sposób: „w punkcie 4 protokołu uzupełnienia okoliczności wypadku o zachowanie kierownika polegające na wywieraniu na powódkę nacisku na szybsze wykonanie pracy poprzez używanie wulgarnych słów i zastraszanie” i w „w punkcie 5 protokołu uzupełnienie przyczyn wypadku o zapis, że wykonywanie przez powódkę pracy niezgodni z przepisami BHP spowodowane zostało stosowaniem w stosunku do jej osoby mobbingu tj. wywieraniem przez kierownika stałego nacisku na powódkę na szybsze wykonywanie pracy poprzez używanie wulgarnych słów, krzyków i zastraszanie zwolnieniem oraz nieprzestrzeganiem przez pracodawcę przepisów BHP tj. brakiem odpowiedniego przeszkolenia powódki do pracy na stanowisku z piłą tarczową oraz dopuszczenie powódki do pracy z niesprawną piłą (niesprawny hamulec) która nie posiadała ponadto instrukcji BHP” (k-6 a.s.)

Na rozprawie w dniu 4 sierpnia 2014r. pełnomocnik powódki podtrzymał dotychczasowe stanowisko, wskazując jedynie, iż sformułowanie mobbing użyte w pozwie nie jest do końca precyzyjne.

Z powyższych żądań jednoznacznie wynika, że powódka nie domagała się wykreślenia z punktu 4 protokołu zapisu „Poszkodowana w dniu wypadku posiadała szkolenie w zakresie bhp – wstępne ogólne, stanowiskowe oraz badania lekarskie bez przeciwwskazań do pracy nadanym stanowisku”, a który to zapis wykreślił Sąd I instancji w tiret pierwszym pkt I wyroku. Odnosząc się do orzeczenie Sądu I instancji zawartego w pkt I w tiret drugim wyroku, to Sąd pragnie zauważyć, iż de facto Sąd Rejonowy dokonał wykreślenia oryginalnego zapisu druku wzoru protokołu, pozostawiając jednocześnie adnotację członków zespołu powypadkowego w brzmieniu „Nie dotyczy” zawartą pod wykreślonym punktem, co w istocie pozbawia sensu pkt 5 protokołu.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd I instancji, dokonując wykreślenia zapisów opisanych w tiret pierwszym i tiret drugim punktu I wyroku naruszył dyspozycję art. 321 § 1 k.p.c., orzekając co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem powódki. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 386 § 1 k.p.c. jak w punkcie I wyroku.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanej jako nieuzasadniona nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo przywołał przepisy prawa, a dokonując interpretacji przepisu art. 189 k.p.c. doszedł do uprawnionych wniosków, że powódka posiadała interes prawny w ustaleniu sprostowania protokołu co ostatecznie skutkowało wydaniem rozstrzygnięcia w prawidłowym kształcie ale jedynie w przedmiocie, że powódka nie posiadała szkolenia z zakresu bhp dotyczącego pracy na stanowisku przy pile tarczowej.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sposób jednolity wskazuje kiedy dochodzi do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Do takiego naruszenia dochodzi wówczas, gdy apelujący wykaże uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (patrz m. inn. wyrok SN z dnia 16.12.2005r., sygn. II CK 314/05, LEX nr 172176). Zdaniem Sądu Okręgowego taka sytuacja nie miała miejsce w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił argumentację przedstawioną przez Sąd I instancji, że zebrany w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do uznania, że powódka nie posiadała szkolenia z zakresu bhp dotyczącego pracy na stanowisku przy pile tarczowej. Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Rejonowy, wyjaśniając sporne okoliczności w przedmiocie, że powódka nie posiadała szkolenia z zakresu bhp dotyczącego pracy na stanowisku przy pile tarczowej, dokonując oceny zebranego materiału dowodowego nie przekroczył wyznaczonych w art. 233 k.p.c. granic swobody. Wywód Sądu Rejonowego w tym zakresie jest logiczny i spójny.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji dokonał analizy przedmiotowej sprawy pod kątem obowiązujących przepisów, które we właściwy sposób zastosował. To sprawiło, że Sąd drugiej instancji przyjął za własne zarówno ustalenia, jak i rozważania Sądu Rejonowego w tym zakresie, a sporządzone przez Sąd Rejonowy uzasadnienie wyroku spełniało kryteria określone treścią art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy ustalenia dokonane przez Sąd I instancji w przedmiocie braku przeszkolenia powódki na stanowisku przy pile tarczowej, przyjmuje za własne bez potrzeby procesowej ponownego ich przedstawiania w niniejszym uzasadnieniu. W ocenie Sądu II instancji tak ustalony stan faktyczny stanowił właściwą i wystarczającą podstawę do wydania rozstrzygnięcia.

Podkreślenia wymaga to, że jeżeli sąd odwoławczy, który jest sądem merytorycznym drugiej instancji, orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, to nie musi powtarzać dokonanych ustaleń; wystarczy, jeśli jednoznacznie stwierdzi, że akceptuje te ustalenia lub przyjmuje je za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2011 r., II PK 208/10, LEX 817518). Sąd drugiej instancji może bowiem oprzeć swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach sądu pierwszej instancji, jeżeli nie uzupełnia postępowania dowodowego, nie znajduje podstaw do odmiennej oceny dowodów, uzupełnienia ustaleń lub dokonania własnych, odmiennych ustaleń. W takiej sytuacji wystarczające jest wyraźne powołanie się na ustalenia sądu pierwszej instancji i uznanie ich za podstawę orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, niepublikowany, z dnia 14 maja 2010 r., II CSK 545/09, niepublikowany).

W ocenie Sądu Okręgowego, przedstawiony w apelacji sposób podważenia sędziowskiej oceny materiału dowodowego, stanowi zwykłą polemikę, która nie może odnieść skutku. Sąd Okręgowy pragnie jedynie odnieść się do zarzutu, że zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy brakami w przeszkoleniu wskazanymi przez Sąd I instancji, a zaistniałym wypadkiem przy pracy, któremu uległa powódka. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska apelanta w tym przedmiocie bowiem każde szkolenie daje możliwość przekazanie określonej wiedzy na ustalony temat natomiast brak szkolenia pozbawia pracownika określonej wiedzy, a w realiach sprawy wiedzy o zagrożeniu na stanowisku przy pile tarczowej. Sąd Okręgowy nie neguje, że powódka nie pracowała przy pile bezpośrednio, nie była operatorem maszyny, ale pracując w jej bezpośrednim polu działania, winna znać ewentualne zagrożenia jakie niesie za sobą praca w bezpośredniej bliskości takiej maszyny. Sąd Okręgowy nie neguje, że Sąd I instancji nie zawarł rozważań w przedmiocie związku przyczynowego, niemniej jednak istnienie takiego związku dla Sądu Okręgowego był oczywisty.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Okręgowy oddalił apelację organu rentowego na podstawie art. 385 k.p.c. jako nieuzasadnioną / pkt II wyroku/.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. W skład kosztów weszło wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika powódki określone na kwotę 60 zł według minimalnej stawki ustalonej zgodnie z §13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013, poz. 461 z zm.) / pkt III wyroku/.